

Sygn. akt I ACa 758/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA – Edyta Jefimko (spr.)

Sędzia SA – Edyta Mroczek

Sędzia SO del. – Grzegorz Tyliński

Protokolant – st. sekr. sąd. Aneta Zembrzaska

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa L. O.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Aresztu Śledczego W.-M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 4 grudnia 2012 r., sygn. akt XXIV C 500/12

1. oddala apelację;

2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

I ACa 758/12

UZASADNIENIE

Powód L. O. wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa - Aresztu Śledczego W. - M. :

-zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. W uzasadnieniu powództwa wskazał, że podczas odbywania kary we wskazanej jednostce penitencjarnej, w dniu 21 kwietnia 2012 r. funkcjonariusz służby więziennej przywłaszczył sobie powierzoną mu przez powoda kartę telefoniczną. Ponadto kazał mu podpisać oświadczenie, że rozmowa telefoniczna odbyła się bez zastrzeżeń, a gdy powód odmówił złożenia podpisu, funkcjonariusz wypisał mu wniosek o wymierzenie kary dyscyplinarnej, którą to karę dyrektor jednostki mu wymierzył;

- zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. W uzasadnieniu powództwa wskazał, że w dniu 23 kwietnia 2012 roku był u stomatologa Aresztu Śledczego W. - M., w związku z tym, że ukruszył mu się kawałek zęba (górna jedyńka). Stomatolog nie udzielił mu pomocy medycznej i stwierdził, że nie posiada odpowiednich środków medycznych,

-zadośćuczynienia w kwocie 100.000 zł. W uzasadnieniu powództwa wskazał, że w dniu 14 marca 2012 r. przypadkowo zauważył, że jego pilot do telewizora nie jest wpisany na listę magazynową, w związku z czym napisał skargę do Centralnego Zarządu Służby Więziennej. Skargę tę uznano jednak za bezzasadną, przyjęto bowiem, że pilot nie został wpisany jedynie przez nieuwagę. Zdaniem powoda w jednostce penitencjarnej „panuje okropne złodziejstwo” którego

dopuszczają się funkcjonariusze Służby Więziennej. Pilot, który ostatecznie został wpisany na listę magazynową nie należy natomiast do powoda, jest to inny pilot, który jednak pasuje do jego telewizora. Zdaniem powoda, pilot ten z kolei, został najprawdopodobniej skradziony przez funkcjonariuszy innemu osadzonemu.

Pozwany Skarb Państwa - Dyrektor Aresztu Śledczego W. - M., wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 4 grudnia 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, nie obciążając powoda kosztami procesu.

Powyższy wyrok Sąd Okręgowy wydał na podstawie następujących ustaleń faktycznych i wniosków.

L. O. odbywa karę pozbawienia wolności, przy czym w okresie, którego dotyczą dochodzone roszczenia, przebywał w Areszcie Śledczym W. - M. W dniu 21 kwietnia 2012 r. powód poprosił funkcjonariuszy Służby Więziennej o realizację połączenia telefonicznego, a następnie oskarżył oddziałowego o przywłaszczenie jego karty telefonicznej, odmówił także podpisania rejestru rozmów telefonicznych. L. O. tłumaczył, że oddał oddziałowemu nie jedną, lecz dwie karty telefoniczne i jedna z nich zaginęła. Twierdzenia powoda uznane zostały przez administrację jednostki za bezpodstawne, w związku z czym wychowawca złożył wniosek o wymierzenie mu kary dyscyplinarnej. W dniu 30 kwietnia 2012 r. Dyrektor Aresztu Śledczego W. - M. wymierzył osadzonemu karę dyscyplinarną nagany. Wcześniej, w dniu 14 marca 2012 r., powód zorientował się, że na listę magazynową nie został wpisany jego pilot do posiadanego przez niego w celi telewizora marki (...). Po interwencji osadzonego u administracji więziennej, pilot ten został niezwłocznie wpisany na listę. Z przedmiotowego pilota, znajdującego się w magazynie jednostki, powód mógł korzystać na zasadach określonych stosownymi przepisami porządkowymi. L. O. utrzymuje jednak, że przedmiotowy pilot nie należy do niego, gdyż miał on pilota o nazwie (...), który także pasował do jego telewizora, a nawet miał szersze funkcje od oryginalnego pilota marki (...). Podczas odbywania kary pozbawienia wolności powód miał zapewnioną niezbędną opiekę lekarską. W czasie pobytu w Areszcie Śledczym W. L. O. leczył się w gabinecie stomatologicznym, od 2010 r. W dniu 23 kwietnia 2012 r. założono powodowi 2 wypełnienia z materiału (...) w prawej i lewej górnej jędynce. Ponadto stwierdzono wówczas, że górna prawa jędynka ma jeszcze jeden ubytek, a mianowicie na powierzchni siecznej. Ubytku tego jednak nie wypełniono, gdyż powierzchnia sieczna zębów przednich podlega bardzo dużym naprężeniom, stąd ubytek musiałby zostać uzupełniony materiałem kompozytowym. Wypełnienie (...), jedyne dostępne w gabinecie stomatologicznym w Areszcie Śledczym W. - M., nie nadawało się natomiast do odbudowy powierzchni siecznej zęba. W związku z istniejącym ubytkiem, powód odczuwa dyskomfort, ból, podczas spożywania ciepłych posiłków czy napojów.

Podstawą poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych były dowody z dokumentów, które uznane zostały za wiarygodne. Na powodzie - zgodnie z ogólną regułą rozkładu ciężaru dowodu z art. 6 k.c. - spoczywał ciężar procesowy udowodnienia faktu, iż w dniu 21 kwietnia 2012 r. rzeczywiście doszło do przywłaszczenia jego karty telefonicznej przez funkcjonariusza Służby Więziennej, jak i również ciężar udowodnienia okoliczności, że wpisany na listę magazynową - jako będący w posiadaniu powoda - pilot telewizyjny nie jest w istocie tym pilotem, którym L. O. pierwotnie dysponował. Żadnej z tych okoliczności powód jednak nie udowodnił. Zeznania powoda, a więc osoby bezpośrednio zainteresowanej korzystnym dla siebie wynikiem procesu, nie mogły zostać w tym względzie uznane za wiarygodne w sytuacji, kiedy nie znajdowały jakiegokolwiek potwierdzenia w żadnym innym materiale dowodowym.

Sąd Okręgowy oddalił powództwo w całości, uznając je za bezzasadne. Powód L. O. wniósł o zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia w łącznej kwocie 300.000 zł z tytułu naruszenia dóbr osobistych.

Zapewnienie przez Państwo godziwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności jest jednym z podstawowych wymagań demokratycznego państwa prawnego, znajdującym wyraz także w normach prawa międzynarodowego. Wynika to wprost z art. 10 ust. 1 ratyfikowanego przez Polskę Międzynarodowego Paktu Praw Osobistych i Publicznych z 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r., nr 38, poz. 167 i 169) i z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4 grudnia 1950 r. stanowiących, że każda osoba pozbawiona wolności będzie traktowana

w sposób humanitarny i z poszanowaniem przyrodzonej godności człowieka. Łączy się z tym wynikający z art. 8 ust. 1 Konwencji nakaz poszanowania życia prywatnego obywateli i ich prawa do intymności, co w odniesieniu do osób osadzonych w zakładach karnych oznacza obowiązek zapewnienia takich warunków bytowych i sanitarnych, w których godność ludzka i prawo do intymności - a także i inne prawa - nie doznają istotnego uszczerbku. Osoba, która twierdzi, że naruszono jej dobra osobiste, zgodnie z ogólną regułą z art. 6 k.c., powinna udowodnić, że do takiego naruszenia doszło. Powód, mimo spoczywającego na nim ciężaru procesowego wynikającego z art. 6 k.c., w żaden sposób nie wykazał okoliczności faktycznych w postaci zaboru przez funkcjonariusza Służby Więziennej należącej do powoda karty telefonicznej, a także zaboru pilota od telewizora, z którymi to okolicznościami - zdaniem powoda - łączyło się naruszenie jego dóbr osobistych. Już zatem z tego tylko względu powództwo w tej części nie zasługiwało na uwzględnienie. Ponadto powództwo nie nadawało się do uwzględnienia także i z tego względu, że powód w żaden sposób nie wykazał, aby kradzież należącej do niego karty telefonicznej oraz pilota telewizyjnego - przyjmując czysto hipotetycznie, że zdarzenia te rzeczywiście nastąpiły - spowodowały naruszenie jego dóbr osobistych, uzasadniające roszczenia z art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Naruszenie prawa własności nie powinno co do zasady prowadzić do kreowania podstawy roszczenia w oparciu o przepisy dotyczące naruszenia dóbr osobistych. Przywłaszczenie bowiem czy to impulsów telefonicznych, czy też pilota od telewizora powoduje dla ich właściciela konsekwencje typowo majątkowe i nie sposób w zasadzie przyjąć, aby prowadziło do powstania szkody niematerialnej (krzywdy).

Natomiast okoliczność niedokonania u powoda w Areszcie Śledczym W. - M. wypełnienia powierzchni siecznej zęba (górną prawą jedynką), nie budziła sporu pomiędzy stronami. L. O. twierdził, iż pozwany był zobowiązany do dokonania przedmiotowego wypełnienia, pozwany utrzymywał, że obowiązku takiego nie miał, a przyczyną niedokonania wypełnienia był brak innych poza (...) (nienadającym się do uzupełnienia powierzchni siecznej jedynki z uwagi na naprężenia) wypełnień dentystycznych. Faktem jest zatem, że u powoda rzeczywiście nie dokonano uzupełnienia powierzchni siecznej górnej prawej jedynki, jednakże niewątpliwie wynikało to nie ze złej woli funkcjonariuszy jednostki penitencjarnej, a wyłącznie z przyczyn o charakterze obiektywnym. Trafnie przy tym strona pozwana podkreśliła, że także i w przypadku osób pozostających na wolności i objętych ubezpieczeniem zdrowotnym, nie wszystkie usługi stomatologiczne dostępne są w ramach refundacji. W ocenie Sądu Okręgowego powód w warunkach izolacji penitencjarnej miał zapewniony - nieodpłatnie - dostęp do wszelkiej niezbędnej pomocy medycznej, w tym także o charakterze stomatologicznym. Chociażby w dniu 23 kwietnia 2012 r. założono mu przeciw dwa wypełnienia ubytków. Nie można więc uznać, że niedogodności dla powoda związane z brakiem wypełnienia powierzchni siecznej górnej prawej jedynki wywołały u niego nadmierne cierpienia psychiczne i fizyczne. Powód także i w tym zakresie nie wykazał, iż doszło do naruszenia jego godności oraz prawa do prywatności i intymności, a także, aby naruszone zostało zagwarantowane konstytucyjnie i ustawowo jego prawo do ochrony zdrowia. Powód nie przedstawił również dowodów, które - nawet gdyby założyć, że poprzez brak ww. wypełnienia siekacza - doszło do naruszenia jego dóbr osobistych - pozwoliłyby ustalić rozmiar doznanej przez niego krzywdy. Osoba domagająca się zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie jej dóbr osobistych powinna bowiem wykazać także rozmiar doznanej krzywdy.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 102 k.p.c.,

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości na podstawie zarzutu poczynienia błędnych ustaleń faktycznych na okoliczność, że skarżącemu w okresie jego pobytu w Areszcie Śledczym W. M. udzielono prawidłowej opieki medycznej w zakresie leczenia stomatologicznego, a nadto, iż nie został okradziony przez funkcjonariuszy Służby Więziennej.

W oparciu o powyższy zarzut L. O. domagał się zmiany wyroku poprzez uwzględnienie jego powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Apelacja pełna cum beneficio novorum polega na tym, że sąd drugiej instancji rozpatruje sprawę ponownie, czyli w sposób w zasadzie nieograniczony jeszcze raz bada sprawę rozstrzygniętą przez sąd pierwszej instancji. Ma zatem

obowiązek ocenić ustalony stan faktyczny na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. Tym samym postępowanie apelacyjne - choć odwoławcze - ma charakter rozpoznawczy (merytoryczny), a z punktu widzenia metodologicznego stanowi dalszy ciąg postępowania przeprowadzonego w pierwszej instancji. Tak określona istota i funkcja postępowania apelacyjnego sprawia, że sąd drugiej instancji może prowadzić własne postępowanie dowodowe i dokonywać oceny dowodów przeprowadzonych zarówno przez siebie, jak i sąd pierwszej instancji. Realizując obowiązek ponownego rozważenia na nowo całego zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dokonania jego własnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych przez sądy obu instancji dowodów, sąd ten powinien harmonizować ogólne (art. 227 k.p.c. - 315 k.p.c.) i szczególne (art. 381 k.p.c. - 382 k.p.c.) reguły postępowania dowodowego, co jest nieodzowne dla respektowania zasad bezpośredniości i instancyjności postępowania. Sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji nawet bez przeprowadzenia postępowania dowodowego, uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy sąd odwoławczy uznał za celowe uzupełnienie postępowania dowodowego i dlatego dopuścił z urzędu dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu stomatologii w osobie J. K., któremu zlecił na podstawie analizy akt sprawy (ewentualnie po przeprowadzeniu badania powoda, jeżeli biegły takie badanie uzna za celowe) wydanie opinii pisemnej, w celu ustalenia czy leczenie stomatologiczne powoda w dniu 23 kwietnia 2012 r. było prawidłowe, w szczególności czy udzielone L. O. świadczenie medyczne było zgodne z zakresem określonym w art. 115 § 1 k.k.w.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, że:

W dniu 23 kwietnia 2012 r. w Zakładzie Opieki Zdrowotnej w Areszcie Śledczym W. M. pomocy medycznej udzieliła L. O. stomatolog K. K.. Leczeniu poddano zęby 11 i 21. Wykonano opracowanie dwóch ubytków Kl.III styczne, które wypełniono materiałem K. (dowód- zapisy w książeczce zdrowia osadzonego k- 30). Na powierzchni siecznej zęba 11 stwierdzono ubytek - prawdopodobnie po urazie. Takiego samego rozpoznania lekarz dokonał podczas ponownej wizyty lekarskiej w dniu 25 maja 2012 r. (dowód- zapisy w książeczce zdrowia osadzonego k-30). Powyższy ubytek powinien zostać wypełniony materiałem kompozytowym, którego nie posiada więzienna służba zdrowia, o czym osadzony został poinformowany przez lekarza (dowód- pismo Okręgowego Inspektora Służby Więziennej w W. k- 33-34 z akt sygn. XXIV C 501/12). Podczas wizyty u stomatologa w dniu 23 kwietnia 2012 r., jak również w dniu 25 maja 2012 r., pacjent nie zgłaszał dolegliwości bólowych (dowód - zapisy w książeczce zdrowia osadzonego k-30). O fakcie tych dolegliwości L. O. nie wspominał także w skierowanej w dniu 27 kwietnia 2012 r. skardze do Centralnego Zarządu Służby Więziennej, domagając się jedynie użycia odpowiedniego preparatu do wypełnienia ubytku zęba (dowód- skarga k- 35 z akt sygn. XXIV C 501/12). Brak również na ten temat informacji w uzasadnieniu złożonego pozwu (dowód - pozew k- 2 z akt sygn. XXIV C 501/12). Uczynił to dopiero, składając w dniu 20 listopada 2012 r., przed Sądem Okręgowym zeznania w charakterze strony (dowód- zeznania k- 77-79). Udzielone L. O. w dniu 23 kwietnia 2012 r. świadczenie medyczne było zgodne z zakresem określonym w art. 115 § 1 k.k.w. (dowód- opinia biegłego J. K. k- 150-152).

Brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności dowodów z dokumentów. Żadna ze stron nie zakwestionowała autentyczności tych dowodów. Podkreślić należy również, że zawarte w nich informacje są ze sobą spójne i znajdują potwierdzenie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym. Sąd Apelacyjny uznał opinię pisemną J. K. za w pełni wiarygodną, dokonując jej oceny na podstawie art. 233§ 1 k.p.c. Biegły sądowy, będący doktorem habilitowanym nauk medycznych i profesorem nadzwyczajnym wyższej uczelni posiadał niezbędne kwalifikacje do wykonania zleconej mu opinii, która została oparta na zebranym w sprawie materiale dowodowym, obejmującym nie tylko środki dowodowe, ale także wyjaśnienia informacyjne stron, oświadczenia, zarzuty przez nie zgłaszane, zachowanie się stron podczas procesu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 1999 r., I PKN 632/98, OSNCP 2000/10/382). Wnioski opinii są logiczne, spójne i jasne. W ocenie sądu odwoławczego brak było podstaw do ich zakwestionowania. Postanowieniem wydanym na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 marca 2014 r. oddalony został wniosek skarżącego o wezwanie biegłego na rozprawę. Przepis art. 286 k.p.c. nie przewiduje obowiązku przesłuchania biegłego przed sądem w każdym wypadku. Przepis ten pozostawia sądowi decyzję, czy opinia wymaga

dodatkowych wyjaśnień ze strony jej autora, a także czy wyjaśnienia te powinny być złożone w formie ustnej, czy w formie pisemnej. W judykaturze i doktrynie podkreśla się, że obowiązek wezwania biegłego na rozprawę w celu złożenia ustnych wyjaśnień powstaje wówczas, gdy strona zgłasza zastrzeżenia do opinii pisemnej lub sąd orzekający powziął wątpliwości co do elementu opinii, który może kształtować, bądź współkształtować treść rozstrzygnięcia w sprawie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 1999 r., II UKN 590/98, OSNAPiUS 2000/12/ 484 oraz E. Rudkowska-Ząbczyk (Dowód z opinii biegłego (w:) Dowody w postępowaniu cywilnym, red. Ł. Błaszczak, K. Markiewicz, E. Rudkowska-Ząbczyk, Warszawa 2010, s. 494). Opinia biegłego J. K. jest przejrzysta oraz zrozumiała , pozwala na dokonanie na jej podstawie stanowczych ustaleń. Ponadto, żądając wezwania biegłego na rozprawę, L. O. w istocie nie zgłosił umotywowanych zastrzeżeń , odnoszących się do treści samej opinii, lecz zaprezentował własną wersję przebiegu zdarzeń w kwestii zgłaszania dolegliwości bólowych zęba, odmienną nie wynikającą z zebranych w sprawie dowodów.

Po uzupełnieniu zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd Apelacyjny w pełni podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, iż powód nie udowodnił, aby w dniu 23 kwietnia 2012 r. doszło do naruszenia jego dóbr osobistych na skutek nieudzielenia mu przez więzienną służbę zdrowia odpowiedniej pomocy medycznej.

Zgodnie z art. 115§ 1 k.k.w. skazanemu zapewnia się bezpłatne świadczenia zdrowotne, leki i artykuły sanitarne. Sąd Apelacyjny podziela , dominujące w judykaturze stanowisko, że nie jest obowiązkiem więziennej służby zdrowia spełnianie wszelkich oczekiwań pozbawionych wolności, stawiających żądania stosowania najbardziej nowoczesnych technik leczniczych oraz drogich specyfików. Obowiązkiem tej służby jest jedynie zachowanie pozbawionych wolności w niepogorszonym zdrowiu (por. postanowienia Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 24 lipca 2007 r., II AKz 659/02, OSA 2003/2/11 i Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 kwietnia 2002 r., II AKz 128/02, KZS 2002/4/22). Obowiązkiem Państwa jest sprawowanie ciągłej kontroli warunków pozbawienia wolności pod kątem zapewnienia zdrowia i odpowiednich warunków bytowych, mając na względzie zwyczajne i rozsądne wymogi dotyczące pozbawienia wolności (por. decyzje ETPC z dnia 3 lipca 2003 r., nr 56552/00 Telecki v. Polska, Lex nr 79374, z 9 grudnia 1999 r., nr 26761/95 , P. v. Polska , LEX nr 41126 oraz z dnia 13 lipca 1999 r., nr 28997/95 Kawka v. Polska , LEX nr 41107). Państwo musi zapewnić, by dana osoba była osadzona w warunkach, które są zgodne z poszanowaniem jej godności ludzkiej, by sposób i metoda wykonywania pozbawienia wolności nie poddawały jej cierpieniu ani trudnościom o intensywności wykraczającej poza nieuchronny poziom cierpienia wpisanego w takie pozbawienie wolności oraz, zważywszy na praktyczne wymogi uwięzienia, by jej zdrowie i dobrostan były odpowiednio zabezpieczone. Uznając obowiązek organów władzy w postaci zapewnienia bezzwłocznej i dokładnej diagnostyki i opieki, a gdy wymaga tego charakter schorzenia także kontroli [medycznej], która jest regularna i systematyczna oraz obejmuje całościową strategię terapeutyczną mającą na celu wyleczenie problemów zdrowotnych osadzonego lub uniemożliwienie pogorszenia się jego stanu zdrowia, należy stwierdzić, iż art. 115 § 1 k.k.w. interpretowany zgodnie z art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności nie może być interpretowany jako gwarancja zapewnienia każdej osobie osadzonej opieki medycznej na takim samym poziomie, jak w najlepszych cywilnych klinikach (por. wyrok ETPC z dnia 30 września 2010 r., nr 44917/08, P. v. Rosja , LEX nr 603671).

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie zachodziły podstawy do stwierdzenia, aby udzielona skarżącemu bezpłatna pomoc medyczna w zakresie leczenia stomatologicznego była niewłaściwa.

Prawidłowe jest także stanowisko Sądu Okręgowego , iż pozostałe zdarzenia wskazane , jako podstawa faktyczna dochodzenia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia w postaci domniemanej kradzieży przez funkcjonariuszy Służby Więziennej impulsów z kart telefonicznych , czy też zamiany pilota do telewizora, co do zasady nie mogą stanowić podstawy do domagania się zapłaty zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych. Nie można bowiem przyjąć iż zabranie mienia narusza godność osobistą właściciela, nawet jeżeli poszkodowany ma takie subiektywne odczucie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 20 listopada 2013 r., I ACa 515/13, Lex nr 1416176) . Ponadto z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby tego typu zdarzenia rzeczywiście miały miejsce. Wszystkie skargi kierowane przez powoda w tych sprawach nie zostały uwzględnione, a powodowi wymierzono nawet karę dyscyplinarną za próbę wprowadzenia w błąd funkcjonariuszy. Decyzji o nałożeniu kary powód nie zaskarżył do sądziego penitencjarnego .Wskazać trzeba, że w sprawie o naruszenie dóbr osobistych skazanego sąd

cywilny nie może oceniać prawidłowości decyzji dyrektora zakładu karnego o ukaraniu , jak i uznawać tej decyzji za bezprawną (wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 27 czerwca 2013 r., I ACa 176/13, Lex nr 1356690). Również postępowanie przygotowawcze , wszczęte w wyniku zawiadomienia powoda o popełnieniu na jego szkodę kradzieży pilota , jak wynika z jego zeznań k- 77-79 , zostało umorzone. Rację ma więc Sąd Okręgowy, iż powód nie udowodnił dochodzonego w tej części roszczenia.

Uznając apelację za bezzasadną Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł o jej oddaleniu.

Na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpiono od obciążenia apelującego kosztami postępowania odwoławczego. L. O. pozostaje w trudnej sytuacji materialnej. Nie ma żadnego majątku , a w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności nie uzyskuje dochodów. Ponadto w związku ze stanem zdrowia (stwierdzone ukruszenie zęba) i koniecznością oceny standardów zastosowanego leczenia na podstawie dopuszczonej dopiero przez sąd drugiej instancji opinii biegłego , mógł być subiektywnie przekonany o zasadności dochodzonego z tego tytułu roszczenia.